Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 272. Lwów, Poniedziałek dnia 19. Listopada 1923. Rok XLI.

KURJER LWOWSKI

CENA NUMERU 20.000 mp
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 5000 Mk. Nadesłane 15000 Mk. Nekrologja 25000 Mk. Na pierwszej kolumn. 35000 M. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 25000 Mk. Po kron. i kom. 20000 M. Dział ekonom. 25000 M. Drobne ogł. za każdy wyraz 2500 Mk. Paski na kolumn. tekstow po 15000 M. Ogłosz. zagran. o 50% drożej. Ogłosz. zamiejsc. o 25% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Rozwiana legenda.

Beztreściwa mowa p. Dmowskiego.

Po kilkutygodniowem milczeniu p. minister spraw zagranicznych nakoniec uznał za stosowne zabrać głos. Milczenie p. Dmowskiego niepokoiło opinję publiczną od samego dnia jego nominacji. Zachodziła obawa, że p. Dmowski nie dlatego nie zabiera głosu, aby chciał taić swoje zamierzenia na gruncie spraw zagranicznych, albo aby zamierzał wypracować program gruntowny i systematyczny, ale dlatego, że nie ma nic ważnego do powiedzenia.

Po wczorajszych wywodach p. ministra spraw zagranicznych nie możemy się oprzeć wrażeniu, że niepokój tych wszystkich, których dziwiło długie milczenie p. Dmowskiego, nie był nieuzasadniony. Wprawdzie p. Dmowski, jako wybitna indywidualność polityczna, nie mógł w zupełności zawieść oczekiwanie swoich zwolenników, by do dyskusji nad naszemi sprawami zagranicznemi nie wnieść nowych punktów widzenia. Stwierdził mianowicie jako swój postulat najważniejszy, że polityka zagraniczna polska winna stanowić „zgodny i zamknięty w sobie system". Jednak że samo teoretyczne wysunięcie tego postulatu nie wystarcza. Musielibyśmy widzieć, że w życiu praktycznem rzeczywiście polska dyplomacja postępuje celowo i zgodnie z ustalonemi teoretycznie wytycznemi. Dotychczas w dziedzinie stosunków zagranicznych rząd „narodowy" politykował od wypadku do wypadku. Rezultatem tej polityki była izolacja Polski, niezdolność do wzięcia udziału w poważnych zagadnieniach międzynarodowych i cały szereg fatalnych porażek.

Należałoby w tej dziedzinie przystąpić do radykalnej rewizji metod i wytycznych postępowania. Należałoby więc ustalić, z jakich założeń ma wychodzić w przyszłości polityka wobec Niemiec, z jakich wobec Rosji. W jaki sposób Polska ma utrwalić i rozszerzyć system przymierzy, stanowiących najcelniejszą gwarancję pokoju? Jakie jest stanowisko Polski wobec głównych zagadnień międzynarodowych?

Zamiast tego p. Dmowski podaje inne tezy, o wiele bardziej ogólnikowe i pozbawione konkretnego znaczenia. Jedną z tych tez stanowi „poszanowanie traktatów". Ależ przecie każdy rząd, a już przede wszystkiem taki solidny, burżuazyjny rząd p. Dmowskiego (przepraszam, p. Witosa) jest obowiązany do poszanowania traktatów, i specjalne podkreślanie tej podstawy życia międzynarodowego jest zupełnie zbędne. Drugą z takich programowych zasad p. Dmowskiego jest nieinterwencja w sprawy wewnętrzne sąsiadów. A to już jest zupełnie coś nowego! Pamiętamy jeszcze męskie odezwanie się premjera Sikorskiego z powodu procesu ks. arcybiskupa Cieplaka i śp. ks. Budkiewicza, że rząd polski także w przyszłości nie zamierza zgłaszać desinteresement w sprawach Polaków, pozostających na terytorjum rosyjskim. Ale przyjmijmy, że tutaj rzeczywiście p. Dmowski uznał za stosowne zmienić wytyczne polityki polskiej. A więc na przyszłość będzie desinteresement! Mamy przynajmniej jedną innowację.

Trzecie z założeń programowych p. Dmowskiego podkreśla dążenie do rozwinięcia naszych stosunków handlowych ze światem. Jest to teza słuszna. Możemy tylko nadmienić, że zawarte w niej tendencje oddawna już przebijają się w praktycznem życiu, w aktualnej działalności naszej dyplomacji. Praktyka wyprzedziła tutaj teorję. Ogółem — konkludując — p. Dmowski dał nam nie wiele ze swej indywidualności w tezach programowych. Na takich założeniach p. minister jeszcze nie będzie mógł oprzeć „zgodnego i zamkniętego w Polsce systemu" polityki zagranicznej.

Przejdźmy do dalszych uwag p. Dmowskiego. W wynurzeniach jego uderza ścisły związek między polityką zewnętrzną i wewnętrzną. „Musimy poprawić byt obywateli państwa, a w szczególności klas pracujących, a jednocześnie dążyć do utrwalenia pokoju i uzdrowienia stosunków gospodarczych w Europie".

Niestety, wiązanie z taką polityką wewnętrzną jak nasza polityka rządowa, z takiem dążeniem do poprawy bytu klasy pracującej, nie może wpłynąć dodatnio na naszą działalność w dziedzinie spraw zagranicznych. Odsłania to jednak zainteresowanie p. Dmowskiego dla wewnętrznej strony polskiej polityki państwowej. Jest publiczną tajemnicą, że p. Dmowski wszedł do gabinetu jako rzeczoznawca dla polityki wewnętrznej. Minister spraw zagranicznych od spraw wewnętrznych! — taki paralogizm polityczny mógłby ostatecznie być dopuszczalny, gdyby nie to, że państwu nie wystarczy dyplomacja p. wiceministra Seydy i że polityka zagraniczna ostatecznie także jest potrzebna.

Po zatem oświadczenia p. Dmowskiego zawierają tylko zawikłane wywody, że „doktryna pacyfistyczna" była przyczyną wielkiej wojny i gdyne (?) etyczno-etyczny aksjomat (pod adresem stronników p. Dmowskiego?), że „pomiędzy dwoma punktami najbliższą linją jest linja prosta".

A jakież konkretne zagadnienia polityczne poruszył p. Dmowski. Powiedział tylko kilka zdań o rokowaniach z Rosją, oddając zresztą głos p. Seydzie. W dziedzinie spraw rosyjskich ta para ministerjalna zdążyła zdziałać tyle, że do końca dobiegają rokowania o uznanie Związku socjalistycznych republik sowieckich. Przytem ze strony polskiej podnoszono tylko takie drobiazgi, jak utworzenie generalnego konsulatu polskiego w Tyflisie. Jednak nie upierano się przy tych drobiazgach.

Tyle mieli do powiedzenia kierownicy naszej polityki zagranicznej. **rz. ki**

Europa „ma się ku wojnie".

Londyn, (AW). 17. 11. W mowie wygłoszonej w Bath miał według doniesienia dzienników lord Grey wskazać na to, że sytuacja polityczna na kontynencie znacznie się pogorszyła i że wedle słów jego „ma się ku wojnie". W dalszym ciągu Grey stwierdził, że **zbliża się chwila przygotowana przez chwiejną politykę Francji,** w której Anglja będzie zmuszona do zerwania wszelkiej łączności z kontynentem, celem obrony swych interesów. Grey widzi najkorzystniejsze widoki dla polityki angielskiej jedynie w popieraniu Ligi Narodów.

Pojedynek między p. Wyrzykowskim a Erdmanem.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) Dziś rano odbył się pojedynek na szable między posłem Wyrzykowskim (Jedn. lud.) a posłem Erdmanem (Piast); stroną wyzywającą był pos. Erdman, ze strony posła Wyrzykowskiego świadkami byli pos. Miedziński i Kościałkowski, ze strony posła Erdmana pos. Rusinek i Jedynak.

Przeciwnicy ponieśli lekkie obrażenie poczem podali sobie ręce.

Rezolucje Zjazdu P. O. W.

Wnioski polityczne. — Hołd armji polskiej i jej twórcy. — Wniosek o wypadkach krakowskich. — Przeciwstawienie się knowaniom zamachowym.

W związku ze zjazdem delegatów, odbytym w dniu 11 listopada, zarząd główny POW. komunikuje: Na zjazd przybyło 150 delegatów reprezentujących 62 powiatów Rzpltej. Najliczniej były reprezentowane okręgi łódzki i kielecki, gdzie organizacja jest najlepiej postawiona. Pozatem przybyli delegaci z Poznania, Wilna Krakowa, Lwowa, Lublina, Zagłębia, Częstochowy, Mławy, Kutna, Radomia, Brześcia, Włocławka, Piotrkowa itd. itd. Gości z Warszawy i prowincji przybyło przeszło 300-tu. Między innemi uchwalono następujące wnioski:

1) ogólny wniosek polityczny:

II-gi zjazd POW. w dniu 11 listopada uchwala: **Wolność, praca i potęga, są hasłami działalności P. O. W. — i całego obozu budującego nową Polskę.** Albowiem tylko przez wyzwolenie człowieka pracującego i zwalczanie dzisiejszego panowania wszelkich form spekulacji, wyzyskującej tak państwo, jak i jednostkę, zapewni Polsce twórczy rozwój wewnątrz Realizacja tych haseł osiągnięta być może jedynie drogą wytężonego wysiłku, który z działacza czyni ofiarne narzędzie sprawy i odradza dusze ludzkie. P. O. Wolności wzywa wszystkich swych członków, b. peowiaków oraz zwolenników do skupienia się w organizacji, skoordynowanie wysiłków dla zawładnięcia życiem społecznem w Polsce **w celu stworzenia rządów, zdolnych do wzięcia odpowiedzialności za mocarstwowy rozwój państwa i przezwyciężenia trudności gospodarczych i politycznych wynikających z ujemiężenia i poniżenia pracy przez spekulację.** POW. wzywa te czynniki parlamentarne i polityczne, dla których postulat Wolności, Pracy i Potęgi jest drogi — **do zdecydowanej walki z obecnym rządem w celu jaknajszybszego obalenia go i stworzenia rządów opartych na zaufaniu mas i na ludziach bezinteresownych, ofiarnych i posiadających zdecydowany program rozbudowy Rzpltej, naprawy stosunków społecznych oraz radykalnego uzdrowienia dzisiejszych, groźnych pod względem moralnym i materjalnym niedomagań życia polskiego.**

2) Hołd armji polskiej i jej twórcy.

II zjazd delegatów P. O. W. stwierdza, **że armja polska jest jedyną gwarancją utrzymania zdobytej Niepodległości**, że rolę obrońców granic spełnia zaszczytnie i dlatego II zjazd delegatów POW. składa **hołd armji polskiej w pięcioletnią rocznicę jej powstania oraz twórcy wojska polskiego Józefowi Piłsudskiemu.**

3) Wniosek o wypadkach krakowskich.

II zjazd del. POW. stojąc na stanowisku, że armja polska została powołana przez naród dla obrony granic Rzpltej **protestuje uroczyście przeciwko używaniu wojska do walk bratobójczych**, jako podpory partyjnego rządu, jak również przeciwko użyczeniu sił moralnych wojska i dążenie do potargania serdecznych węzłów i stosunków istniejących między ludem a wojskiem, i wyraża jednocześnie **głęboki żal z powodu tragicznych ofiar, które padły w Krakowie w dn. 6 listopada br. tak ze strony wojska, jak i ludności cywilnej**, przesyłając wyrazy współczucia rodzinom poległych i rannych.

4) Wniosek o knowaniach zamachowych.

II zjazd del. POW. zdając sobie sprawę z groźnej sytuacji wewnętrznej w jaką wpędziły państwo zamachy prawicy na konstytucyjnie zagwarantowane prawa obywatelskie, **potępią akcje konspiracyjno-bojowych organizacji prawicowych i komunistycznych, oraz oświadcza, że nie dopuści do zamachu faszystowskiego w Polsce**, a wszelkie usiłowania idące po tej linji zmuszą organizację do przeciwstawienia się mu wszelkiemi rozporządzalnemi środkami.

Na rozdrożu polityki „Piasta".

Obrady klubu parlamentarnego „Piasta". — Krytyka stronnictw „ósemki". — Troska o charakter centrowy „Piasta". — Skargi pos. Pluty. — Winowajcy fermentu. — Wynurzenia p. Witosa. — Ratunek w nowej konstelacji parlamentarnej.

W dniach 14 i 15 bm. odbył klub parlamentarny „Piasta" długie posiedzenie, poświęcone sytuacji politycznej i parlamentarnej. Dyskusja obfitowała w wielce ciekawe momenty, potwierdzające dotychczasowe informacje „Kurj. Lw." o silnych tarciach, panujących w łonie „Piasta" oraz o ciągłej opozycji przeciw paktowi z prawicą.

Na pierwszem posiedzeniu klub „Piasta" zajmował się planami finansowemi p. Kucharskiego, które oceniono bardzo krytycznie. Ponadto zajmowano się rolą Ch. J. N. w rządzie i sejmie. Pod adresem „sojusznika" padły zarzuty, że Ch. J. N. nie podporządkowała się interesom państwowym i uprawia politykę, która jest na rękę tylko agitacji wywrotowej. **Politykę prawicy na terenie sejmu scharakteryzowano jako antypartyjną.**

W dalszej dyskusji zaznaczono, że z chwilą dojścia do władzy rządu Witosa **klub „Piasta" stracił charakter centrum parlamentarnego.** Postanowiono tedy dążyć do odzyskania tego charakteru w sejmie.

Na drugiem posiedzeniu wypłynęła sprawa rezolucji wiecu rzeszowskiego, na którym, jak o tem doniósł „Kurjer Lwowski", wezwano pos. Plutę do wystąpienia z „Piasta". Na posiedzeniu zapytano pos. Plutę, ile jest prawdy we wspomnianem doniesieniu.

Odpowiedź posła Pluty brzmiała: „Trzy czwarte". Zapewnił jednak p. Pluta, że stronnictwa nie zamierza opuszczać. Jest włościańskim posłem — mówił — roboty rozłamowej nie prowadzi; **tę uprawia całkiem kto inny w „Piaście".** Z dalszego przemówienia wyjaśniło się kogo to p. Pluta miał na myśli.

Jako przedstawiciel wsi p. Pluta stwierdził, że szerokie rzesze włościańskie z obecnego stanu rzeczy zadowolone nie są. **Rząd prawicowy z udziałem „Piasta" i pod przewodnictwem p. Witosa rozczarował chłopów.** Pozatem mówca zwrócił uwagę, że **w klubie sejmowym „Piasta" coraz mniej się teraz pamięta o sprawach włościańskich.** A na wsi źle jest i wśród mas zapanowuje coraz to większe rozgoryczenie.

Podczas przemówienia p. Pluty przybył na posiedzenie premjer Witos, który natychmiast po jego mowie głos zabrał.

P. Witos informował zebranych o sytuacji w polityce zagranicznej. Przechodząc do polityki wewnętrznej, premjer stwierdził przedewszystkiem, że zgadza się, iż **sytuacja w kraju jest nader ciężka.** Złagodzić ją może zjednoczenie się całego Sejmu, całego społeczeństwa przy programie naprawy. **Jeśliby koalicja ta istotnie mogła dojść do skutku, premjer usunąłby swoje osobiste sprawy na bok; nie chce bowiem stać na przeszkodzie nowej konstelacji parlamentarnej.** Następnie mówca słów kilka poświęcił roli klubu „Piasta", na gruncie sejmowym, podnosząc że powinien on odegrać, jak zresztą był wało to dawniej, rolę centrum, łagodzącego walki partyjne i ratującego parlamentaryzm. W końcu p. Witos zwrócił się do posłów opozycyjnych w „Piaście" z prośbą, by przedłożyli swój program i swoje żądania, a będą one mogły stać się przedmiotem dyskusji.

Po przemówieniu p. prezesa ministrów, rozwinęła się dyskusja, w której w dalszym ciągu **podnoszono, że „Piast" musi stać się w sejmie barjerą, między prawicą a lewicą.** Inaczej w obydwu tych obozach, a może i w kraju całym, zwyciężą kierunki najskrajniejsze. Zauważono przytem, że w Zw. Ludowo-Narodowym wpływy prezesa Kozickiego maleją na rzecz p. Zamorskiego i ks. Lutosławskiego, którzy, z chwilą powstania rządu p. Witosa byli od wpływu na kierunek Z. L. N. usunięci.

Streszczony powyżej przebieg dwudniowych obrad klubu „Piasta" nie wyczerpał całości zagadnień. To też na trzeci dzień obrad, które miały się odbyć dn. 16 bm., zapowiedziano dalszy ciąg dyskusji politycznej i finansowej. W związku z tem ma być postawiony **wniosek, domagający się ustąpienia min. Kucharskiego.** Pozatem miały być poddane pod głosowanie rezolucje: 1) w sprawie zaufania dla p. Witosa i uwzględnienia przez rząd postulatów ludowych, 2) **wezwania PSL. „Wyzwolenia", „Jedności Ludowej" i partji Stapińskiego do połączenia się z „Piastem" w jedno stronnictwo ludowe. (!?)**

(Na razie wstrzymujemy się od bliższych komentarzy odnośnie do ostatnich posunięć „Piasta". Musi być wpierw wyświetlone, które z nich pochodzą od opozycji Piasta, a które wyległy się z inspiracji p. Witosa. Tu wystarczy stwierdzić, że „Piast" jako całość przechodzi głęboki kryzys wewnętrzny; którego przebieg godny jest bardzo żywego zainteresowania. Przyp. Red.).

Gdańsk ciągłem zmartwieniem Polski.

Warszawa. (AW.) Dzienniki zamieszczają alarmujące wiadomości o **skutkach, jakie wywiera strajk robotników portowych w Gdańsku na życie gospodarcze Polski.** Na szlaku kolejowym od Tczewa do Katowic utknęło w drodze około 5 tys. (?) wagonów z drzewem, drugie tyle w głębi kraju. Część wagonów musiano opróżnić z drzewa, co spowoduje konieczność odszkodowania przez kolej. Eksporterzy drzewni są bez pieniędzy i nie przekazują dewiz zagranicznych do PKKP., która skutkiem tego straciła około 500 do 600 tys. funtów sterlingów(?) Strajkowi przypisują tło polityczne. — **Krążą pogłoski o intrygach sowietów, które subsydjując strajkujących chcą zahamować eksport polski i skierować firmy zagraniczne do portów rosyjskich po drzewo rosyjskie.**

Sprawy wojskowe.

ZWOLNIENIE ROCZNIKA 1901 I KRESOWYCH POBOROW DODATKOWYCH.

Rocznik poborowy 1901 zasadniczo kończy swą służbę 1 maja 1924 r. jednakże prawdopodobnie częściowo zostanie stale urlopowany (pozostając w dyspozycji M. S. Wojsk.) już w grudniu.

Część rocznika 1901 już otrzymała stałe urlopy.

Dostali je mianowicie ochotnicy z czasu wojny, którym zaliczono na zasadzie rozkazu M. S. Wojsk. poprzednią ochotniczą służbę w szeregach armji (służbę linjową itp.).

Zwolnienie z szeregów na stały urlop odbywało się stopniowo z chwilą ukończenia dla poszczególnych szeregowych wymaganych 24 m. służby (wliczając z to, odpowiednio zakwalifikowaną, służbę ochotniczą).

Oprócz tych zasadniczych roczników poborowych, na kresach wschodnich Rzpltej, zostały przeprowadzone pobory, dodatkowe.

W województwach **wschodniej Małopolski (stanisławowskie, tarnopolskie, lwowskie)** roczniki dodatkowego poboru 1900 — 1 kończą swą służbę zasadniczo za rok jednakże rocznik 1900 prawdopodobnie otrzyma już w r. b. stałe urlopowanie.

SŁUŻBA OCHOTNIKÓW R. 1903, 4, 5 i POBOROWYCH 1902 R.

Ochotnicy roczników 1903, 4 i 5, którzy zgłosili się w r. b. do służby wojskowej, zostają powołani narówni z rocznikiem poboro-

wym 1902, mającym być powołanym pierwotnie w dn. 5 listopada, Termin ten obecnie przesunięty został na d. 3 grudnia rb.

Zostaną wówczas wcieleni ochotnicy i większa część rekrutów poborowych, z których pozostała nadwyżka kontyngentu armji na stopie pokojowej będzie zaliczona do zapasu i powołana w miarę potrzeby, przypuszczalnie w maju.

Wówczas zostanie przeniesiony do rezerwy rocznik 1901, odsługujący obecnie powinność wojskową.

ROCZNIKI 1902 i 1892.

PKU. otrzymały rozkaz, aby do dnia 3 grudnia br. wykonały wszelkie prace przygotowawcze, połączone z wcieleniem poborowych rocznika 1902, który z tym dniem rozpocznie służbę wojskową.

Rezerwiści rocznika 1898, powołani niedawno do ćwiczeń, zostali już w znacznej części zwolnieni od ćwiczeń — reszta odejdzie do domów stopniowo, z wyjątkiem pewnej kategorji rezerwistów piechoty, jazdy, artylerji i saperów, którzy jeszcze jakiś czas zatrzymani będą w szeregu ze względów służbowych.

ZASIŁKI DLA RODZIN REZERWISTÓW R. 1895 i 1898.

Rodziny rezerwistów rocznika 1895 i 1898 nie otrzymały dotychczas zasiłków rządowych. W myśl zeszłorocznej uchwały Rady ministrów miały rodziny otrzymać zasiłek w wysokości 8 do 10.000 mk. dziennie. Jak podają pisma warszawskie ma Rada ministrów zrewidować w najbliższym czasie swą uchwałę, a zasiłki mają być podwyższone 100-krotnie.

REZERWIŚCI OTRZYMAJĄ ZWROT ZA WŁASNE UBRANIE ZUŻYTE PODCZAS ĆWICZEŃ.

Z powodu braku większych zapasów w magazynach mundurowych, władze wojskowe zezwoliły rezerwistom, powołanym na ćwiczenia, nosić ich własne ubranie, za których zużycie wypłacone im będzie odpowiednie odszkodowanie pieniężne.

Wynosi ono w stosunku dziennym: za zużycie płaszcza 8.047 mk., bluzy 12.0200 mk., spodni 15.702 mk., trzewików 6.670 mk., kuszuli 4.250 mk., kalesonów 3.366 mk.

Berlin obdarza autonomją Z. Ruhr i Nadrenję

Berlin. (PAT). 17. 11. Jak donoszą pisma, Rada ministrów zajmowała się wczoraj sprawą prowincji okupowanych. Rząd postanowił nadać tym prowincjom pewną autonomję, zwłaszcza w dziedzinie ekonomicznej. Prowincjom przyznane będą pewne atrybucje, dozwalające na administrowanie terytorjów okupowanych przez cały czas trwania okupacji. Terytorja te będą mogły w ten sposób samodzielnie decydować o swoich sprawach ekonomicznych. Polityczna wspólność tych terytorjów z Rzeszą zostanie zachowana. Rząd Rzeszy przedłoży dzisiaj przedstawicielom krajów Rzeszy propozycje w tej sprawie do aprobaty.

AMERYKA NIE WEŹMIE UDZIAŁU W AWANTURACH EUROPEJSKICH.

Waszyngton. (PAT.) 17 11. W odpowiedzi na życzenia wyrażone przez dziennikarzy w sprawie ogłoszenia stanowiska St. Zjednoczonych odnośnie do ew. restauracji monarchji w Niemczech, z Białego Domu oświadczono: Autorzy traktatu wersalskiego powinni mieć dostateczny autorytet, aby nakazać poszanowania jego warunków, w czem mogą mieć jedyne poparcie St. Zjednoczonych.

POWRÓT KRONPRINCA — SPRAWĄ MIĘDZYNARODOWĄ?

Paryż. (PAT.) 17. 11 Według „Tempsa" sprawa pobytu b. następcy tronu w Niemczech jest uważana w Brukseli za sprawę międzynarodową, a nie tylko wewnętrzno-niemiecką. W konsekwencji sojusznicy powinni się domagać, aby kronprinc opuścił terytorjum Rzeszy.

MUSSOLINI MÓWI PO MYŚLI BERLINA.

Berlin. (PAT.) 17 11. Półurzędowa wiadomość Wolfa podaje, że deklaracja Mussoliniego w sprawie okupacji Zagł. Ruhr wywołała w Berlinie bardzo korzystne wrażenie. Plan Mussoliniego — głosi źródło niemieckie — w głównym zarysie jest zupełnie zgodny z planem odszkodowawczym rządu Rzeszy.

B. CES. WILHELM ZAPRZECZA.

Amsterdam, (PAT). 17. 11. Dzienniki ogłaszają oświadczenie b. cesarza Wilhelma, zaprzeczające jakoby brał on udział w akcji mającej na celu przywrócenie monarchji w Niemczech. Zaprzecza on również wiadomościom o otrzymaniu pewnej ilości paszportów oraz o ustawieniu stacji radjotelegraficznej w Dorn.

ATAK NA ZAKŁADY KRUPPA.

Düsseldorf, (PAT). 17. 11. Havas. Wiele tysięcy demonstrantów usiłowało wczoraj zaatakować przedsiębiorstwa Kruppa w Essen. Rzucono granaty i oddano liczne strzały na policję. Wiele ofiar w zabitych i rannych.

KRWAWE ROZRUCHY W DUESSELDORFIE

Düsseldorf, (PAT). 17. 11. Rabunki sklepów były w ciągu ostatniego popołudnia nadzwyczaj liczne, pomimo zamknięcia przez policję ruchu. W godzinach porannych zatrzymano i zrabowano w miejscowości Wersten wszystkie wozy, jadące do Düsseldorfu gościńcem kolońskim. Około godz. 2. w nocy usiłowały wielkie tłumy zaatakować remizy tramwajowe w Wersten, aby zrabować tam dochody z ostatnich dni. Napad nie udał się. W wielu wypadkach nacierano na policję.

DROŻYZNA CIĄGLE WZRASTA.

Berlin. (AW.) Ostatnia gwałtowna zwyżka dolara spowodowała silną hausse cen na środki żywnościowe. Funt mięsa doszedł do 1 biljona, chleb do 210 miljardów (funt). Funt chleba białego do 230 miljardów, bułka kosztuje 9 miljardów. Równocześnie podwyższono wydatnie należytość za jazdę tramwajową w Berlinie do 50 miljonów za bilet. Ceny mięsa codzień idą w górę.

I' KONGRES STOWARZYSZEŃ SPÓŁDZIELCZYCH.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) Dziś rozpoczęły się obrady pierwszego kongresu polskich stowarzyszeń spółdzielczych. Wielka sala rady miejskiej wypełniła się delegatami przybywającymi ze wszystkich stron Polski. Galerje przepełnione publicznością, naogół **reprezentowanych jest 1200 stowarzyszeń.** Kongres zagaił sekretarz komitetu organizacyjnego p. Rapacki, następnie zabrał głos sekretarz międzynarodowego związku spółdzielczego p. H. J. May. Dłóższe przemówienie wygłosił p. K. Gidae wybitny teoretyk kooperacji; ponadto przemawiali p. Fauquette, p. Iwacek, p. Deistyck p imieniu czeskiego Zw. kooper.; w imieniu estońskiego Zw. kooperatyw p. Kosk. Ze strony min. spraw zewn. powitał zjazd p. Bajda, w imieniu rady spółdzielczej p. Kwieciński, w imieniu komisji pracy p. Grunwald, w imieniu międzynarodowej wystawy spółdzielczej w Gandawie dr. Stefczyk.

KARY ZA ZWŁOKĘ W PŁACENIU PODATK.

Warszawa. (PAT.) 17. 11. Dowiadujemy się z min. skarbu, że w myśl ustawy o podwyższeniu kar za zwłokę w płaceniu podatków, stosuje się normy kar za zwłokę w wysokości 5 proc. w stosunku dziennym również do zaległości z tytułu zaliczki na podatek majątkowy. Wspomnianą zaliczka płatna jest od 10 listopada do 10 grudnia 1923. Wobec czego kary za zwłokę wymierzać będą urzędy skarbowe tym podatnikom, którzy do 10 grudnia br. zaliczki powyższej do Skarbu państwa nie wpłacą.

ROZWIĄZANIE KWESTJI RJEKI.

Belgrad. (PAT.) 17 11. Polrad. Jak się dowiaduje „Wremja" rząd włoski porozumiał się już z Jugosławją co do Rjeki. Zgodnie z tem porozumieniem miasto będzie we władaniu Włoch, port zaś należeć będzie do Jugosławji.

Sprawy polskie.

OTWARCIE RADJOSTACJI TRANSATLANTYCKIEJ.

Warszawa. (AW.) Dziś w południe nastąpiło uroczyste otwarcie radjostacji transatlantyckiej pod Warszawą, zbudowanej przez amerykańskie Two Radio Corporation. W otwarciu wzięli udział prez. Rzpltej. przedstawiciele instytucji wojskowych i społecznych. W przemówieniu swem min. poczt Moszczeński podkreślił, że poza instalacją wewnętrzną pozostałe urządzenia t. j. 10 wież 123 metrowych kotły i inne urządzenia wykonane w Polsce przy pomocy materjałów i robotników polskich.

O ROZWÓJ LOTNICTWA POLSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) 17 11. Dzienniki ogłaszają odezwę Ligi obrony powietrznej państwa. Odezwa wskazując na ostatnie katastrofy lotnicze zaznacza, że są one wynikiem fatalnego stanu naszych aparatów lotniczych. Ponieważ rząd nie może przeznaczyć większych sum na budżet lotniczy odezwa zwraca się do społeczeństwa o pomoc w tym kierunku.

MIARA WZROSTU DROŻYZNY.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) Komisja do badań wzrostu drożyzny ustaliła, że drożyzna w Warszawie w pierwszej połowie listopada wzrosła w stosunku do drugiej połowy październ'ka o 51'06 procent.

Wiadomości telegraficzne.

Porządek dzienny najbliższego posiedzenia Sejmu wyznaczonego na 20 bm. przewiduje trzecie czytanie noweli do ustawy o zaopatrzeniu inwalidów i ich rodzin. Sprawozdanie komisji skarbowej o projekcie ustawy w sprawie waloryzacji podatków, oraz ustne sprawozdanie komisji regulaminowej i nietykolności poselskiej o wniosku w sprawie wydania posłów dr. Marka Bobrowskiego, i Stańczyka. (PAT.)

P. Witos chorzeje. Dzienniki donoszą, że p. prezes Rady ministrów Witos lekko zaniemógł. tak, że nie może opuszczać mieszkania. (PAT.)

Prezydent Rzpltej podpisał nominację p. J. Wielowiejskiego radcy legacyjnego poselstwa Rzpltej w Paryżu na nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra Rzpltej przy rządzie rumuńskim w Bukareszcie. (PAT.)

Ze spraw ukraińskich.

Rozłam w sejmowym klubie ukr. W Łucku rozpoczęły się 17 b. m. obrady 7-miu posłów ukr., którzy po wystąpieniu z sejmowego klubu ukr. zgłosili swe przystąpienie do ukr. partji socj. dem. Przywódcą frondy jest pos. Prystupa. Zauważyć należy, że ukr. soc. demokracja ulega wpływom komunistycznym.

Ukr. włościański klub chliborobów wszedł, jak donoszą z Warszawy, w porozumienie z polskim kat. lud. klubem p. Matakiewicza. Oba kluby opowiadają się przeciw parcelacji dóbr kościelnych, uzależniając ją od uprzedniego porozumienia ze stolicą apostolską.

Zgon działacza ukraińskiego. W Winnikach koło Lwowa zmarł dr. Łypa, wybitny działacz ukr. Dr. Łypa za „dyrektorjatu" był min. wyznań na Ukrainie, po przewrocie bolszew. przebywał na emigracji w Tarnowie, a ostatnio w Winnikach; gdzie utrzymywał się z praktyki lekarskiej.

Piętnastolecie lwowskiej Szkoły handlowej.

Onegdaj odbyło się we Lwowie zebranie b. uczniów i uczenic szkoły TSH., a następnie walne zgromadzenie członków TSH. Pierwszemu przewodniczył dyrektor p. Mączyński, prezes koła b. uczniów TSH., drugiemu w zastępstwie nieobecnego we Lwowie prezesa dra Adama wiceprezes dr. Poratyński.

Głównym celem tych zebrań było urządzenie obchodu piętnastolecia tej szkoły. Zamierzonem jest utworzenie przy tej okazji stypendjum dla niezamożnych uczniów szkoły TSH. Zebrano już na ten cel poważniejszą kwotę. Obchód odbyć się ma w przyszłą niedzielę 25 bm. Wezmą w nim także udział b. uczniowie, bawiący na prowincji.

Uroczystość będzie się składała z nabożeństwa o godz. 10. u OO. Franciszkanów, poranku o godz. 11. w sali Stowarz. Kupców i z zabawy młodzieży o godz. 6. popoł. w Domu Akad. Dla uczczenia zasług, położonych około rozwoju T. S. H., zamianowano członkami honorowymi prezesa dr. E. Adama, wiceprez. A. Kauczyńskiego i dr. J. Poratyńskiego oraz dyrektora szkoły dr. K. Zagajewskiego.

Z okazji piętnastolecia szkoły TSH. pojawiło się obszerne sprawozdanie.

Do r. 1889 Lwów nie posiadał szkoły handlowej dopiero w r. 1899 założono państwową akademję handlową. Wielkiemu miastu nie mogło to wystarczyć. We wrześniu 1907 odbyło się szereg zebrań, na których uznano potrzebę stworzenia nowej uczelni handlowej. Założono organizację pod nazwą „Towarzystwo Szkoły handlowej" a na czele jej stanął dr. Ernest Adam, który był duszą towarzystwa i na rzecz nowej uczelni złożył znaczne na owe czasy fundusze. Towarzystwo założone przez kupców, miało przedewszystkiem służyć stanowi kupieckiemu i kształcić narybek kupiectwa. TSH. utworzyło swój typ odrębny: czteroklasową niższą szkołę handlową.

Od r. 1912 życie w szkole ustaliło się, szkoła krzepnie, jako organ samodzielny, mając od września 1911 swój własny budynek, nawet budżet zbliżył się do równowagi. Pierwsze podmuchy wojny światowej pociągnęły za sobą utrudnienia kredytowe, które zmusiły TSH. do zlikwidowania trzy klasówki. W r. 1913—4 miała ona już tylko jedną tj. trzecią klasę i odtąd przestała istnieć. Zawiodła ona także nadzieje kupców, że szkoła ta da im wykształconych praktykantów, ponieważ chłopcy którzy ukończyli szkołę, szli przeważnie do biur handlowych.

Wojna wywołała w TSH. wielkie zmiany. Przez rok szkoła była nieczynna. Następnie zescząuplała z 10 do 3 oddziałów. Walka o polskość Lwowa kazała kilkakrotnie przerywać naukę i uszczupliła liczbę młodzieży z 384 w czasie do listopada 1918 na 110 po oswobodzeniu Lwowa. Grono nauczycielskie z 28 osób zmalało do 14. Po okresie wojennym wzmogły się znowu agendy TSH., które do normalnych wróciło stosunków. Omal przez cały okres istnienia TSH. gdyż od r. 1910 kieruje zakładami TSH. dyrektor dr. Karol Zagajewski, który potrafił zorganizować znakomicie podległe mu instytucje szkolne, podnieść je do wysokiego poziomu, i zapewnić im rozwój i zasłużone uznanie. Ster towarzystwa przez cały okres 15-nastoletni spoczywał w rękach prezesa dra Adama i wiceprezesa dra Poratyńskiego i znanego kupca, p. Adama Kauczyńskiego. Bilans TSH. jest pod każdym względem czynny — było ono w Małopolsce wschodn. krzewicielem kultury handlowej zakładając we Lwowie szkoły i kursy i służąc wzorem i radą organizacjom pokrewnym na prowincji (w Stanisławowie, Samborze, Kołomyji i Tarnopolu).

Obok właściwej nauki wre w szkole TSH. usilna praca wychowawcza.

Młodzież do szkoły szczerze jest przywiązana i nie zapomina o niej w życiu późniejszem. Dowiodła tego, zawiązując koło byłych uczniów TSH., którego zadaniem jest utrzymanie kontaktu szkoły z wychowankami.

Wypadki biedy wśród młodzieży TSH. spowodowały stworzenie dobroczynnych funduszów szkolnych: funduszu czesnego i funduszu doraźnej pomocy. Pierwszy użył setkom młodzieży w opłacaniu czesnego, drugi pozwolił w r. 1918 wysłać uczennicę, zagrożoną gruźlicą na 3 mies. pobyt na wsi, opłacać częściowy pobyt młodzieży na koloniach wakacyjnych lub pokrywać koszta leczenia. Koło b. uczni TSH. zrozumiało należycie cele szkoły i Towarzystwa i tworzy — jak wspomnieliśmy na wstępie — stypendjum dla niezamożnych uczniów, a oprócz tego przystępuje gremialnie do TSH.

Z okazji piętnastolecia należy się prawdziwe uznanie założycielom TSH i kierownikom szkoły. Trudy ich, starania i ofiarność nie poszły na marne. Założona przez nich szkoła poszczycić się może działalnością bardzo owocną, i świadczy bardzo zaszczytnie o tych, którzy tak zaszczytnie spełnili swój obowiązek.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. G. 26 po Ś., Ottona; gr. kat. N. 25 po S. H. 8. Jutro rz. kat. Ireny; gr. kat. Puwła arch. Wschód słońca 6·42, zachód 3·37.

TEATR WIELKI.

Niedziela pop. „Dziady" — wieczór „Walkirja".
Poniedziałek „Tosca". Występ L. Zamorskiej.
Wtorek „Walkirja".

TEATR MAŁY.

Niedziela, poniedziałek, wtorek „Pokojówka szuka miejsca".

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela „Miłość cygańska".
Poniedziałek „Bajadera".
Wtorek „Księżniczka Olala", operetka w 3 aktach Gilberta (premiera).

REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI" ul. Chorążczyzny 7. W niedzielę dnia 18. listopada „Sędziowie" St. Wyspiańskiego. Początek o godz. 8 wiecz.

Wieczór autorski 3 poetów: Jana LECHONIA, Antoniego SŁONIMSKIEGO i Juliana TUWIMA, odbędzie się we wtorek 20. bm. w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Autorzy odczytają m. i. nowe niedrukowane utwory. Wieczór Trójki należącej do najwybitniejszych pisarzy młodej Polski, będzie niewątpliwie najciekawszą produkcją literacką bieżącego sezonu.

We Lwowie.

— **Zebranie Klubu ludowego** odbędzie się w poniedziałek 19. bm. o godz. 7·30 wiecz. w lokalu red. „Kurjera Lwowskiego". Na porządku dziennym: 1) Referat na temat: Wobec kongresu „Jedności Ludowej" i „Wyzwolenia". 2) Dyskusja. 3) Rezolucje.

Obecność wszystkich członków Klubu konieczna.

— **Nabożeństwo żałobne.** Dnia 21-go listop. 1923 r. o godz. 9-ej rano odbędzie się w kościele parafjalnym św. Marji Magdaleny nabożeństwo żałobne za poległych na II Odcinku Uczestników walk listopadowych 1918 roku. Na uroczystość tę zaprasza krewnych, kolegów i znajomych, Rada zawiadowcza „fund. zasiłkowego b. II Odcinka" (szkoła im. M. Magdaleny). Po nabożeństwie zebranie towarzyskie uczestników b. II. odcinka w szkole im. M. Magdaleny. Pod sport.

— **Jugosłowianie we Lwowie.** Wczoraj na głównym dworcu reprezentanci władz, instytucji i miasta, konsul czeski dr. Stilip i reprezentant Ligi jugosłowiańsko-polskiej powitali oficjalnie członków wycieczki jugosłowiańskiej, którym towarzyszył z ramienia ministerstwa spraw zagran. p. Zelisławski. Najpierw przemawiał prof. Pogonowski im. Ligi jugosł.-polskiej w jezyku słoweńskim, wyrażając serdeczne uczucia przyjaźni rządu polskiego. Dyr. Grossman witał miłych gości w imieniu dyrekcji Targów wschodnich, zwracając uwagę, na znaczenie Lwowa w handlu ze Wschodem i Południem, im. akademików przemówił p. Stefanowicz.

Imieniem delegacji odpowiadali poseł Agatonowicz i poseł Salih Balicz. Mowcy wyrazili życzenia zacieśnienia jaknajszerszych związków Jugosławji z Polskę. Wzniesiono kilkakrotnie okrzyki na cześć Polski i Jugosławji, poczem goście udali się z dworca do miasta. Zwiedzili między innemi plac Targów wschodnich i Panoramę Racławicką, poczem udali się do Izby handlowo-przemysłowej, gdzie odbyła się konferencja na temat wzajemnego zbliżenia na polu handlowem.

Goście podejmowani byli przez Województwa obiadem, wieczorem byli w Teatrze wielkim na przedstawieniu, kolacje spożyli na głównym dworcu, poczem wyjechali do Krakowa.

Wycieczka jugosłowiańska do Polski liczy 35 osób, są to posłowie Skupczyny, reprezentujący wszystkie partje, oraz reprezentanci prasy.

— **Dar dla bibljoteki ubogiej młodzieży.** Z prezydjum magistratu m. Lwowa otrzymujemy pismo następujące: „W rocznicę komisji edukacyjnej, celem uczczenia Święta Polskiej szkoły, przesłała Książnica polska towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie na moje ręce dla komitetu bibljoteki ubogiej młodzieży — 100 egzemplarzy tamtejszych wydawnictw celem rozdziału między niezamożną młodzież szkolną. Imieniem Komitetu i obdarowanych, mam zaszczyt na tej drodze wyrazić Książnicy jak najserdeczniejsze podziękowanie za hojny dar i wyrazić życzenie, by rzucona przez Książnicę szlachetna myśl wsparcia ubogiej młodzieży szkolnej przez bezpłatne udzielenie jej tak drogich dzisiaj książek szkolnych znalazła jak najliczniejszych naśladowców. **Józef Neuman".**

— **Miejski Zakład wodociągowy** przypomina konieczność natychmiastowego zabezpieczenia wodociągów domowych przed zamarznięciem. Obowiązek ten spoczywa na zarządcach realności prywatnych i publicznych, rządowych, wojskowych i gminnych. W szczególności należy zabezpieczyć przed wpływem mrozów rurociągi i kurki wodociągowe w piwnicach. **Okna piwniczne** potrzeba pozamykać i uszczelnić, zaś nieoszklone zamurować lub odpowiednio zatkać. Drzwi, prowadzące do piwnicy, w której mieści się główne połączenie wodociągowe, jak również drzwi do korytarzy piwnicznych należy szczelnie zamykać, aby uniknąć przewiewu zimnego powietrza. Wodociągi przechodzące przez lokale nieogrzewane należy wyłączyć z ruchu, wodę spuścić.

Równocześnie uprasza miejski Zakład wodociągowy P. T. zarządców realności o przypomnienie dozorcom domów obowiązku oczyszczania ze śniegu i lodu **nakrywek uliczuych** na odgałęzieniach wodociągowych i **hydrantach ogniowych.** 5215

— **Podwyżka opłat telefonicznych o 100 proc.** Okręgowa dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie ogłasza: Z dniem 1. grudnia br. wchodzi w życie podwyżka telefonicznych opłat abonamenwych o 100 proc. Różnicę między uiszczoną już należytością za IV. kwartał a podwyższonymi stawkami za miesiąc grudzień pobierze dyrekcja poczt i telegrafów dodatkowo.

— **Redukcja pracowników kolejowych.** Do tutejszej dyrekcji kolejowej nadeszła wiadomość, że w okręgu lwowskiej dyrekcji ma być zre-

dukowana liczba pracowników o kilkaset osób.

— **Świetna artystka.** Teofila Nowakowska, znana starszej generacji miłośników naszego teatru, udziela lekcji wymowy, deklamacji i gry scenicznej. Mieszkanie: gmach Skarbka 5 brama II p. Nr. 37. Ze względu na obecne ciężkie warunki materjalne, p. Teofili Nowakowskiej, polecamy powyższą wzmiankę uwadze społeczeństwa, które dłużne jest pamięć i opiekę epigonom świetnych tradycji naszej sztuki teatralnej.

— **Kochanek od serca.** Komedja Verneuillea w przekładzie Boya wchodzi na afisz teatru Małego we środę. Reżyseruje p. Żytecki, w głównych rolach występuje p. Irena Trapszo, obok niej p. Żytecki i Peliński.

— **Echa strajku generalnego.** Policja aresztowała wczoraj Władysława Malinowskiego pálac al maszynowego zajętego w browarach lwowskich za to, że w czasie trwania strajku generalnego w dniu 7. bm. wyrwał karabin z rąk poster. Maczkorowskiego z II. kom. P. P. i rzucił między strajkujących. Malinowski, którego odstawiono do więzienia Sądu Okręg. odpowiadać będzie za gwałt publiczny.

— **Oddział walki z lichwą** przy Eksp. śledczej Lwów-Miasto przeprowadził kontrolę po sklepach i stwierdził brak faktur w 3 sklepach oraz brak cennika w 5 firmach. W firmie Szałkiewicza przy ul. Klementyny Tańskiej, stawiano ceny w dolarach. Wreszcie za lichwę ukarani będą Marja Kowalska rzeźniczka i rzeźnik Piotr Opysko.

— **Nieudałe oszustwo.** Wład. Szyper i Józef Zimerman pragnąc dojść do posiadania pieniędzy wzięli się na sposób. Sporządziwszy sobie fałszowane listy, chodzili po domach zbierać łaskawe datki rzekomo na Dom Żołnierza Polskiego. Oszustwo jednak wkrótce się wykryło, a obaj sprycjarze znaleźli się w aresztach.

— **Spłoszone konie.** Marja Cichecka robotnica z kościarni idąc Zniesieniem została potrącona przez spłoszone konie wojskowe a upadając złamała nogę i doznała licznych obrażeń na głowie. Zaopatrzoną przez pogotowie rat. odwieziono do szpitala.

Z całej Polski.

— **Ku czci polskiego nieznanego żołnierza.** W Warszawie powstaje specjalny komitet, mający na celu wzniesienie kopca ku czci polskiego nieznanego żołnierza.

— **Miljonówka.** W dzisiejszem ciągnieniu miljonówki wylosowano nr. 4,251.283 sprzedany w P. K. O. w Warszawie.

— **Zjazd Dublańczyków** z okresu 1906—1909 odbędzie dziś w Dublanach a następnie we Lwowie.

— **Śledztwo w sprawie krwawych zajść** w Krakowie. „Naprzód" donosi: „Śledztwo policyjne w sprawie krwawych rozruchów w dniu 6 listopada, prowadzone jest w dalszym ciągu. Dn. 15 bm. odstawiono znowu dalszych 8 osób do więzień sądu okręgowego karnego w Krakowie, między nimi: Jakóba Bombę, robotnika, Stefana Pietrzyka, który oskarżony jest o to, że 6 listopada zrzuciwszy z przejeżdżającej fury wieśniaka, popędził konie, przerywając w ten sposób kordon policji pod hotelem Krakowskim. Dalej odstawiono do więzień sądu Franciszka Michniaka bez zajęcia, Juljana Zbroję, piekarza, Stanisława Zająca i innych. W sądzie już rozpoczął przesłuchiwanie aresztowanych sędzia Hut ze Lwowa, przysłany z ramienia ministerstwa sprawiedliwości. Sędzia Hut urzęduje w gmachu sądu okręgowego karnego. Przed salą tą stoi obecnie dwóch policjantów i niewpuszczają żadnych interesentów bez wezwania.

— **Afera szpiegowska w Krakowie.** Pisma krakowskie donoszą, że w ostatnich dniach wpadły organa politycznej i kryminalnej policji w Krakowie na trop senzacyjnej afery szpiegowskiej. Aresztowano podobno cały szereg osób, wplątanych w tę aferę. Przed kilku dniami przybył do wydziału II. sztabu DOK Nr. V. niejaki Kornat, który usiłował przy pomocy znajomych wydostać tajne dokumenty wojskowe. Organa defenzywy wojskowej, które śledziły już od dłuższego czasu Kornata, przyaresztowały go i oddały w ręce policji. W toku śledztwa z Kornatem wyszło na jaw, że w Krakowie jest szeroko zorganizowana sieć szpiegowska na rzecz jednego z sąsiednich państw. W związku z tą sprawą nastąpiły dalsze aresztowania.

— **Aresztowanie podpalacza.** W Woli Dobrostańskiej po przeprowadzeniu śledztwa aresztowano wczoraj Stefana Chmielowskiego jako sprawcę pożaru, którego pastwą padło gospodarstwo Stafana Huli, z którym Chmielowski od dłuższego czasu żył w niezgodzie.

— **Żądania farmaceutów warszawskich.** — Pracownicy aptekarscy w Warszawie żądają na m. listopad: miesięczna płaca dla prowizora 62 miljona mkp., dla ucznia z VI półrocza farmakol. — 35 milj. mkp., z V półrocza 25,000.000 mkp., z IV 21 milj. mkp., z III 16 milj. mkp., z II 12 milj. mkp., z I 9 milj. mkp., Pertraktacje z właścicielami aptek w tej sprawie toczą się od dwóch dni. W piątek dn. 16. bm. ma odbyć się ostatnie posiedzenie z udziałem przedstawicieli rządowych.

— **Podwyższenie franka „pocztowego".** Na mocy zarządzenia władz pocztowych został podwyższony w ruchu telegraficznym, telefonicznym, paczkowym i listów wartościowych między Polską, a zagranicą ekwiwalent franka złotego z 220.000 mk. do 250.000 mk.

— **Japoński werbunek do pracy.** W związku z rozsiewanemi przez tajnych agentów pogłoskami o werbowaniu przez rząd japoński robotników do odbudowy kraju po trzęsieniu ziemi, Urząd Komunikacyjny oznajmia na podstawie informacji otrzymanych z poselstwa japońskiego, że pogłoski te mają na celu wyzyskanie łatwowiernych i że rząd japoński robotników z Polski nie werbuje.

Ze świata.

— **B. kanclerz Wirth ciężko zaniemógł.** Stan jego zdrowia budzi poważne obawy.

— **Nowy parlament angielski** zostanie zwołany 8. stycznia 1924.

Król nadał sir Robertowi Cecilowi godność paara. Z tego powodu Robert Cecil nie będzie mógł wystąpić jako kandydat do Izby Gmin. (Pat).

— **Odkrycie archeologiczne.** Archeolog Bella, badający wykopaliska w Tapio Marton w komitacie peszteńskim odkrył m. i. kosztowną figurę ze złota i platyny, przedstawiającą spoczywającego pasterza. Dzieło to pochodzi z VII. — IV. wieku przed Chrystusem.

— **Kongres inwalidzki.** Międzynarodowy kongres komitetu dla spraw inwalidzkich, który miał się odbyć w Paryżu w październiku r. b., został odłożony na czas nieokreślony ze względów natury technicznej. W kongresie bierze udział i Polska, wysyłając swych delegatów w osobach pułk. Kołłontaj-Srzednickiego i mjra Dembowskiego, oraz przygotowując szereg referatów na tematy obrad kongresu.

— **Kobieta-adwokat będzie bronić mordercy.** Panna Edna B. Hogan, adwokatka z Jersey City będzie występowała w obronie murzyna, który staje w sądzie kryminalnym oskarżony o morderstwo. Murzyn ów zastrzelił swego przyjaciela, również murzyna, w czasie gry w kostki. Jest to pierwszy wypadek w historji stanu New Jersey, iż kobieta-adwokat występuje w obronie murzyna w sprawie kryminalnej o morderstwo.

— **Szczególny pojedynek.** W Texas, odbył się szczególny pojedynek na rewolwery. Dwóch texańczyków z zamożniejszej rodziny obaj skuci noga do nogi lewa ręka do lewej ręki oddawali do siebie strzały tak długo, jak długo wystarczyły im siły do pociągania za cyngiel. Zabici są Norwood Hockaby trzema strzałami w głowę, wdowiec pozostawił czworo dzieci; drugi C. A. Williams z trzema postrzałami w głowę i po jednym w piersi. Przyczyną pojedynku przypuszczają była nienawiść obopólna, która miała początek przed rokiem, kiedy Hockaby został postrzelony przez Williamsa w nogę.

— **Mustafa Kemal Pasza** dostał ostrego ataku sercowego.

— **Echa zabójstwa Daskałowa.** Prokuratorja zgłosiła zażalenia nieważności przeciw wyrokowi uwalniającemu mordercę Daskałowa. Morderca Nikołow został ponownie aresztowany.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Straż mogił polskich Bohaterów.** Panie dobrej woli, które zechciałyby wziąć czynny udział w zbiórce na rzecz wybudowy mauzoleum na cmentarzu Obrońców Lwowa dla Bohaterów poległych w obronie Lwowa — zapraszam na posiedzenie, które odbędzie się w poniedziałek 19 go listopada o godz. 5 tej popołudniu w sali komisyjnej w Ratuszu (I. piętro). Zbiórka odbędzie się 22-go listopada, w piątą rocznicę oswobodzenia Lwowa. Cel piękny i szlachetny! zbiórkowe wydawać się będzie we środę 21-go listopada od 3—6 tej w gmachu Miejskiej Kasy Oszczędności, Wałowa 9. (parter). — **Kazimiera Neumanow.**

— **Walne Zgromadzenie Klubu Szermierzy** we Lwowie odbędzie się 19. listopada br. o godzinie 6'30 wieczorem w lokalu Klubu Pańska 16. II. p. W razie braku potrzebnej ilości członków, następne Walne Zgromadzenie o 7-ej tegoż dnia bez względu na ilość obecnych. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ost. Waln. Zgrom. 2) sprawozdanie Wydziału za rok 1922/23. 3) udzielenie absolutorjum ustępującemu Wydziałowi, 4) Wybór nowego wydziału. 5) Wnioski i interpelacje.

Los fundacji polskich.

Fundacje nasze szczęścia nie mają... Marnieją majątki olbrzymie, przeznaczone na cele kulturalne i użyteczności publicznej. Intencje szlachetnych fundatorów nie są wykonywane.

W Małopolsce wschodniej mamy dwie wspaniałe fundacje Stanisława Skarbka w Drohowyżu i Wiktora Baworowskiego w Tarnopolszczyźnie. Fundacja Skarbkowska spaczona została głównie dzięki temu, że kuratorowie z rodziny Skarbków rządzili się tam, jak szare gęsi, oni to rządzili, a w b. Wydziale kraj. i b. namiestnictwie nikt nie miał odwagi przeciwstawić się konsekwentnie ich gospodarce. — Decydowały wpływy uboczne, od czasu do czasu odzywały się w sejmie i w prasie głosy krytyczne, które jednak niestety nie osiągnęły pożądanego skutku. Wielomiljardowa fundacja Skarbkowska nie spełnia należycie swego zadania a działalność jej nie odpowiada wcale celom, jakie fundator miał na oku.

Nie uważają nawet za właściwe podawać od czasu do czasu do wiadomości publicznej wyniku gospodarki fundacyjnej, stanu jej majątku i rezultatu jej gospodarki. Jednym z głównych celów fundacji był rozkwit rzemiosła polskiego, o ile jednak wiemy, z zakładu Drohowyżskiego wychodzi stosunkowo bardzo mało — jak na tak dużą fundację — rzemieślników ukwalifikowanych. Szkoła sług jest parodją, wiecznem eksperymentowaniem, a dziewczęta, opuszczające przeważnie... przed czasem zakład — poświęcają się po większej części wcale innym zawodom i zajęciu. O stanie zakładu powinny się pojawiać periodyczne sprawozdania — niestety to się nie dzieje, nie są one podawane do wiadomości publicznej a nawet reprezentacja miejska, która ma dwóch delegatów w radzie fundacyjnej, nie wie dokładnie, co się dzieje na olimpie Drohowyżskim.

Gospodarka Drohowyska osłonięta tajemniczością. O zakładzie Drohowyskiem dowiadujemy się chyba z okazji jakichś popisów, czy też uroczystości domowych, lub przy sposobności wprowadzenia radykalnych zmian w programach (jak to było ze szkołą gospodyń),

intronizowania sióstr Felicjanek. Najrozmaitsze niespodzianki są na porządku dziennym. Podług nas główną przeszkodą w rozwoju fundacji jest to, że kuratorom ciągle się zdaje, że oni są decydującymi panami, a nie jest wcale tajemnicą, że b. kurator, który jest obecnie emerytem fundacyjnym, wychodził z założenia, że to fundacja prywatna...

Należałoby zdecydować się na największe ofiary, wyznaczyć dożywotnie emerytury kuratorom i ich następcom na tronie fundacyjnym, byle tylko nie mieszali się do spraw fundacyjnych...

Z drugą fundacją olbrzymią Baworowskiego nie dzieje się lepiej. Donosi o niej lokalny organ Tarnopolski „Głos Polski" z 11 listopada co następuje:

„Wiktor Baworowski, zmarły w r. 1884, przeznaczył majątek swój z 10 tysięcy mg. pola ornego i lasu na fundację. Było wolą zmarłego, by nad Seretem w Tarnopolu stanął zakład etnograficzny. Nadto nakazuje testament założenie szkoły rolniczo-leśnej w majątkach Łoszniów-Krowinka, Józefówka (pow. Trembowla) i przewiduje cele artystyczno-naukowe-polskie. Gdyby zaś Wydział krajowy, który jest wykonawcą testamentu, celów powyższych nie wykonał, to cały majątek przechodzi na British Muzeum w Londynie.

Testament nakazuje realizację celów fundacji w chwili, gdy dochody z majątku dojdą do 20 miljonów złr. austr. Kwota ta stanowić ma kapitał żelazny.

Na cele dobroczynne przewiduje fundacja 12 tys. złr. austr. rocznie z tem jednak zastrzeżeniem, że wspomniane cele mają pierwszeństwo. Dopiero gdy fundacja w całości będzie uruchomiona, wówczas otrzymuje ordynat rodziny Baworowskich połowę dochodu z majątku.

Od śmierci fundatora upłynęło już lat 39, a żaden z celów nie tylko, że nie został urzeczywistniony, ale nie złożono jeszcze na cele fundacyjne ani feniga. Natomiast nie źle wychodzą i wychodzili na dzierżawach fundacyjnych najrozmaitsi panowie, którzy sobie majątki pokupili z dochodów, jakie te dzierżawy przynoszą.

Są to ludzie bogaci, właściciele majątków. Wydział krajowy przegrał już kilka procesów, prowadzonych o podwyższenie tenuty. Dzierżawcy Myszkowic płacą za 1000 mg 28 tys. mkp., czyli wartość 6 pudełek zapałek, tak samo dzierżawcy Łoszniowa i Józefówki. Inni pogodzili się z fundacją i przecież coś płacą. Wyjątek stanowi dzierżawca Łuki W. który dobrowolnie nałożył na siebie poważny czynsz dzierżawny, który uiścił nawet za r. 1921.

Tymczasowy Wydział Samorządowy powinien energicznie przystąpić do sanacji scharakteryzowanych stosunków."

Nadesłane.

Przez szkło powiększające.

Reforma terminologji złodziejskiej.

Nie masz na świecie pojęcia bardziej względnego jak „złodziej". Starożytni Słowianie, którzy pierwsi wynaleźli tą nazwę, pojmowali wyraz złodziej stanowczo za szeroko. Według bowiem ich pojęć, złodziejem jest każdy, który wyrządza komu zło. Rzymianie nazwali złodzieja „fur", Fur od fero, nasze biorę, oznacza człowieka, który coś żabiera.

Rzymianie jako naród na wskróś prawniczy nie brali więc złodziejstwa tak tragicznie. Jeżeli ktoś ma czego za mało, a chce mieć jeszcze więcej, wymyśla sobie jakiś sposób i zabiera. W życiu potocznem „zabieranie" takie ma już swoje honorowe miano i nazywa się bogaceniem.

Otóż my, dzisiejsi Słowianie, o tyle posunęliśmy się naprzód, że zarzuciliśmy pierwotne znaczenie wyrazu złodziej, a przyjęliśmy terminologję rzymską i dzięki temu u nas w Polsce tyle jest ludzi, którzy postawili sobie za ideał zabierać wszystko, co się da. Skutek jest zupełnie naturalny: każdy kto nie umie zabierać, jest dziadem, a każdy, kto umie zabierać, jest bogaczem.

W myśl tych wywodów Stinnes nie miał racji, jeżeli twierdził, że w Polsce dlatego jest źle, że jest za dużo złodziei. Pan Stinnes wziął niepotrzebnię pojęcie złodziej w znaczeniu słowiańskiem i popełnił ten sam błąd, jaki popełnili Słowianie, którzy zapomnieli o tem, że każdy złodziej jest dla siebie dobrodziejem, a zatem niezupełnym i bezwzględnym złodziejem.

Są jednak w Polsce niektórzy Słowianie, którzy pojęcie złodziejstwa biorą w znaczeniu czysto pierwotnem, słowiańskiem. Oburzają się niepotrzebnie i domagają reformy idącej wstecz.

Twierdzą oni, że w Polsce dopiero wtedy będzie dobrze, gdy wrócimy do pierwotnego znaczenia złodziej.

— Ależ to utopja! Sądzę, że wszyscy partyjni i bezpartyjni bogacze ostatniej doby są tego samego zdania. — Nieprawdaż?

K.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 17. listopada.

+ **Związek Banków w Polsce.** W ostatnich dniach nastąpiło połączenie istniejących dotychczas w poszczególnych dzielnicach Polski zrzeszeń bankowych (Związek Banków w Polsce, w Warszawie, Związek Banków Polski Zachodniej, w Poznaniu, oraz Oddział Małopolski Związku Banków, we Lwowie) i utworzenie jednej organizacji wspólnej związków banków w Polsce. Do nowego związku przystępuje również w najbliższym czasie związek banków Śląska Cieszyńskiego.

Powołani zostali do władz Związku: do rady naczelnej dr. Ernest Adam, dr. Kaz. Bajoński, dr. Marj. Boziewicz, Stef. Benzef, Paweł Heilperin, Henryk Kaden, Stan. Karpiński, Marj. Kratochwill, dr. Wład. Mieczkowski, dr. Marcin Szarski, H. Szampanier, Eust. Korwin-Szymanowski, Alb. Ungar, dr. Rom. Ziołecki; do Komisji rewizyjnej pp.: Adolf Daab, dr. Stan. Garski, Wład. Miśkiewicz; do Komisji dyscyplinarnej pp.: dr. Tadeusz Dwernicki, dr. Ferd. Kwiatkowski, Bol Pawlikowicz, M. Scheffs, Stef. Weyman, Feliks Wojewódzki.

Dnia 13 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie rady naczelnej na którem dokonano wyborów. Wybory dały wynik następujący: Prezes Rady Naczelnej i zarządu — Stan. Karpiński, wiceprezesi rady naczelnej i zarządu dr. Kaz. Bajoński, dr. Marcin Szarski, Henryk Szampanier; członkowie zarządu: dr. Ernest Adam, Paweł Heilperin, dr. Wład. Mieczkowski, sekretarzem rady naczelnej jest p. Stan. Skonieczny.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Borkowski 340, 360 345. Bracia Jabłkowscy 100. Polbal 85. Skup skór 95, 97500. Synd. rolniczy 1600, 1700 1650. Tkanina 70. Żegluga 240, 220, 250, 225, 250. Zach. Tow. 160, 165, 160, Ćmielów 700, 625, 650. Elektryczność 1600, 1725, 1650. Pol Tow. elektr. 150, 190, 180. Kabel 325, 350. Kluczewska fabr. pap. 515, 610, 600. Polski przem Korkowy 75. Nafta 200, 205, 190. Polski przem. naft. 600, 575, 600. Nobel 690, 720, 710, 625, 640, 630. Lenartowicz 55, 57½, 55. Pustelnik 500, 550, 500. Siła Światło 425, 475. Spirytus 3) 1925, 2040, 2000, IV. 2200, 2150. Tepege 2150. Haberbusch 3750, 3700. Suchodniów 2400, 2450. Maszyny roln. 370, 350. Polski Lloyd 75, 100. Brewn Boveri 3350, 3320, 3350. Martes i Daal 50. Marynin 1200. Cerata 130, 150. Sole potasowe 3550. Kijewski i Scholce 2100, 1900, 2075. Spies 730, 720, 750. Puls 230, 200, 207500. Wildt 220, 235, 230. Chodorów 3300, 3000, 3100. Czersk 1650, 1900, III. 775, 850, 750. Częstocice 4200, 4050, 4400. Gosławice 1250, 1200. Michałów 1000, 1275, 1100. Warsz. Tow. fabr cukr. 4725, 4100, 4675. Firlej 390, 380, 395. Drzewny przem. handl. 220, 245 242500. Warsz. Tow. kop. węgl. I. 4900, 5200, 5175, II. 5300, 5275, IV. 5400. V. 5600, 5800, 7745850. Cegielski 530, 570, 555. Fitzner i Gamper 6600, 7000. Lilpoop. i Löw 550, 500, 520. Modrzejów 8000, 8500, 8200. Norblin I. 950, 1025, II. 1050, 1075, 1060, bez 1300, 1375, 1350. Ortwein 200, 230, 225. Ostrowieckie 9500, 10100, 10000. Parowozy 250, 260, 257500. V. 235, 245, 242500. Pocisk 325. Rohn i Zieliński 500, 550, IV. 425, 450. Rudzki 1425, 1400, 1425, II. 1550, 1500, III. 1500, 1585, 1600, b. 1500, 1705. Starachowice 2775, 2600, 2750. Trzebinia 350, 425. Unia 5250, 5500. Ursus 590, 580. Zieleniewski 8000, 9200. Konopie 360, 425, 415, V. i VI. 340, 350. Zawiercie 320 mil. 342500 mil. Żyrardów 255 mil. 267500 mil. 265 mil. Welde 475. Farman i Szwede 100.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa. (Tel. wł.) (G) W dziedzinie akcji znaczne wzniesienie się tendencji przy dużem zapotrzebowaniu. Waluty i dewizy słabsze. — Dolar 2,075 — 2,030.

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 272	Lwów — dnia 17 listopada 1923 Gotówka	Lwów — dnia 17 listopada 1923 Dewizy	Warszawa dnia 17 listopada (Dewizy)	Kraków dnia 16 XI. (Dewizy)	Zurych dnia 17 XI. (Dewizy)	Berlin dnia 16 XI. (Dewizy)
100 Mk. pol.	Giełda warszawska notuje te same kursa, co lwowska.		—10p—		0·000·0	00·00
1 funt. ang.			8740000—8950000		24 89	10972500
100 frs. fran.			10600000—10900000		30·30	137655
100 fr. szwaj.			35500000—36100000		100·00	442850
100 frc. belg.			9160000—9340000		24·90	12710
100 K czesk			589000 595000		16 65	73815
100 K węg.			—·—		—·0003	000
100 K austr.			2870—2930		—·0080	35910
100 M niem.			00000—00000		0·0000000·0	100·00
1 Dolar am.			2030000—2075000		5·78	2513700
100 Lir wł.			870000—870000		24·89	107730
100 Lei rum.			000—000		3 00	00·00
1 guld. hol			770000—773000		214 50	947625
100 K norw.			—·—		97 00	363090
100 K duńsk			—·—		103·00	428925
100 K szw.					147·00	664335

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie.

Złoto oceaniczne.

Myliłby się ten, któryby sądził, iż złoto kruszcowe wydobywać można tylko systemem odkrywkowym lub płuczkowym określonem jako metoda ściśle fizyczna.

A istnieje przecie olbrzymi zbiornik złota, przewyższający zawartością wszystkie dotychczas znane lub spodziewane złoża i niewyzyskany jeszcze dotąd przez nikogo. Rezerwoarem tym jest morze, względnie woda morska.

Analiza chemiczna wody morskiej wykazała, iż 200.000 klgr. wody zawiera 1 gram złota.

Są to ilości drobne napozór, to prawda, lecz rozszerzone na całą masą wód, zdolne są wystrzelić cyframi wobec których zblednąć mogą wszyscy ministrowie skarbu całego świata.

Metr sześcienny wody zawiera — według obliczeń — 5 miligramów złota, zatem 1 kilometr kubiczny będzie zawierać go 5.000 klgr., a ponieważ objętość wszystkich mórz oceniamy na 1,370.000,000 sześciennych kilometr., przeto ilość oceanicznego złota wynosi 600 biljonów klgr.

Podobną ilością złota możnaby nietylko uzdrowić wszystkie zrujnowane skarby, ale i zniszczyć je przez następnie powstałą konkurencją ekonomiczną. Proceder taki możnaby powtarzać przez 10 miljonów lat.

Obecność złota w wodzie morskiej wytłumaczyć można jedyną dziś istniejącą teorją geologiczną, która przyjmuje, iż złoto dostało się do głębin morskich drogą wietrzenia żył kwarcowych. Wietrzenie „złotych“ skał i zsuwanie się ich ku nizinom morskim, przyjąć można najpóźniej w okresie paleozoicznym.

Technicznego wyzyskania olbrzymich bogactw podjęła się naturalnie Ameryka w pierwszym rzędzie. Po wstępnych próbach sytemem kadziowym, które zawiodły jednak, przystąpiono obecnie do fabrycznego wydobywania złota en gros. Zakłady odpowiednie rozsiano na wybrzeżu New Yerscy. Metoda wydobywania polega na przepuszczaniu wody morskiej przez warstwy żużla wysokopiecowego, który poprzednio poddany został działaniu witrjolu żelaza. Wodę raz przefiltrowaną wypuszcza się możliwie najdalej do zakładu by nie mogła dostać się powtórnie w promień działania pomp.

Czy u nas kiedykolwiek powstanie coś podobnego? Wszak kilkanaście kilometrów wybrzeża wystarczy by wypić i przetrawić w pompach i filtrach setki miljonów metrów³ wody morskiej.

Najbardziej odpowiednim do założenia fabryki złota oceanicznego w Polsce, jest daleko wybiegający w morze, półwysep Hel.

ok—i.

SPORT.

Pogoń — 19 p. p. O. L. Dzisiaj o 11-tej przedpoł. zawody w piłce nożnej Pogoń — 19 p. p. O. L. Boisko na Cytadeli.

Zarząd Karpackiego Towarzystwa Narciarzy podaje do wiadomości członków, że przedwyborcze zgromadzenie odbędzie się we czwartek dnia 22. bm. o godz. 19 w lokalu Tow. ul. Podlewskiego 7, II. p., zaś doroczne walne zgromadzenie Tow. Narc. odbędzie się we czwartek dnia 29. bm. o godz. 19.30 w tym samym lokalu ze zwykłym porządkiem dziennym. W razie braku statutem przewidzianego kompletu członków odbędzie się następne zgromadzenie tamże o godz. 20-tej bez względu na ilość obecnych.

Zagrzeb. Hask — Uniwersytet 2:1. Unitas Ateny, 2:0. Concordia — Sparta 0:0. Gradjański — Penkala 9:0. Sokół — Uskok 1:0. Concordia — Vesna 2:2.

„Sportowiec“ toruński z dn. 16 listopada zawiera: art. Karność sportowa, Sport w Niemczech, Wiadomości sportowe z Ameryki. List z Krakowa, Warszawy, Nasi reprezentanci na Olimpjadzie 1924 r. Przegląd prasy. Z myśliwstwa, Nagonki zimowe. Kronika, sprawozdania itd. — Do nabycia w cenie 25 tys. mkp. za egz. po kioskach w centrum miasta i L. Sapiehy.

Sportowy kalendarzyk kieszonkowy na rok 1924 wydany przez Sportowiec-Toruń, wkrótce nabyć będzie można we Lwowie.

Podróż na około świata automobilem — Nagroda miljon dolarów. — Polak czołowym współzawodnikiem

W Nowym Jorku założono w r. 1921 klub automobilowy „Wanderwell“. Kilku członków klubu z kapit. Wanderwellem na czele postanowiło objechać cały świat automobilem i to bez pieniędzy i bez subwencji zobowiązali się wspólnie zdobyć miljon dolarów dla zwycięzcy.

Jest to pierwszy po wojnie jedyny w swojem założeniu zakład, znany w kronikach sportu automobilowego.

Rozpoczęta w 1921 r. podróż wykazuje już przebyte 4 kontynenty i 23 kraje. Ogółem w podróży naokoło świata zapisanych jest 7 samochodów. Kap. Wanderwell prowadzi samochody nr. 2 i 3-ci, z tym ostatnim połączył się w drodze i wzajemnie sobie pomagają. Najbliższego swego współzawodnika wyprzedził już o 5 krajów i przejechał 46 stanów Ameryki Północnej, Kanadę, Meksyk, Guatemalę, Honduras, Costa, Rigo, Panamę, Argentynę, Chile, Egipt, Tripolis, Tunis, Algier, Liberję, Cote d'Or, wyspę karyjską, Hawai i rozliczne kraje europejskie: Anglję, Francję, Włochy, San Marino, Hiszpanję, Portugalję, Belgję, Holandję i Niemcy, stąd drogą przez Polskę kap. Wanderwell jedzie do Azji wschodniej.

Przyjazd kap. Wanderwell'a ze swą ekspedycją do Warszawy spodziewany jest 19 lub 20 bm. Kap. Wanderwell, czołowy współzawodnik tej fantastycznej podróży, jest rodowitym polakiem i nazywa się Walery Pieczyński, znany w Ameryce piechur i założyciel 33 stowarzyszeń skautowych; najbliższym zaś jego towarzyszem jest również polak Stefan Jarocki mechanik i pilot samochodu nr. 3-ci.

Głównymi środkami na pokrycie wydatków podróży są zarobki osiągnięte ze sprawozdań, jakie wygłaszają w stolicach, ilustrując je własnemi zdjęciami kinematograficznemi tych wszystkich części świata, jakie ekspedycja dotychczas przebyła. W tym celu kap. Wanderwell zatrzymuje się w większych stolicach przez kilka dni.

W Warszawie kap. Wanderwell w języku ojczystym, jakiego jeszcze nie zapomniał, opowie szczegóły swej podróży.

OGŁOSZENIA.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Zakładu gazowego miejskiego we Lwowie podaje do wiadomości, że Komisja wybrana w myśl uchwały Rady miejskiej ustanowiła na dniu 13. listodada 1923 cenę gazu

na Mp. 59.000, za m³.

Opłata za najem gazomierzy, została podwyższona **o 150 procent.**

Należytości przypadające do zapłaty z tytułu rachunków za miesiąc **lisfopad 1923.** bez względu na termin odczytania stann mierników, jak i nadal, mają być płacone według podwyższonej taryfy.

Inkaso według tej taryfy rozpocznie się z dniem 28. listopada br.

Lwów, w listopadzie 1923. 5213

Dyrekcja Zakładu Gazowego Miejskiego.

Magazyn konfekc. damsk. „MAISON CHIC“ Lwów Sykstuska 1.

poleca po cenach konkurencyjnych pojedyncze modele zagraniczne. 1667

Wielki wybór Kamizelek wełnianych. ? Uwaga na firmę MAISON CHIC ?

CHRONI WZROK



OSZCZĘDZA PRĄD

PHILIPS ARGENTA

793

Płaszcze Tylko mkp. 3,300.000 póki zapas starczy

Magazyn konfekcji damskiej „Paryżanka“ Lwów, Pańska 22. 1795

„OLKA“ Lwów, Rynek 35.

specjalny skład pończoch i wyrobów trykotowych **na zimę** POLECA — wyroby wełniane i — TRYKOTY pierwszej jakości.

Nowo otworzony Skład sukna Firmy Tabak i Reiser

Lwów, Legionów 45 Hotel New-Jork

poleca się P. T. Publiczności

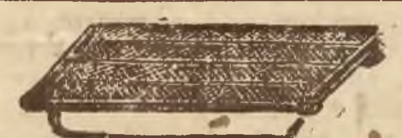
Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

5158

Różne.

Tylko umiejętny masaż, parnia usuwa zmarszczki, wągry, etc. „KOSMEO“, Mikolaja 7. 5173

Kobieta z wykształceniem literackiem pragnie nawiązać korespondencję z literatem albo dziennikarzem. Flirt i małżeństwo wykluczone. Adres: „Literatka“ Administracja „Kurjera Lwowsk.“ 5210



MATERACE DRUCIANE STORY

płócienne ŻALUZJE deszczułkowe — poleca Fabryka S. FREUNDLICHA, Lwów, Kazimiewska 14. 1736

— — Pierwszorzędny — — —

Magazyn Futer

Hurtownie! firmy **S. Fisch** Detaliczne!

— **Lwów, Hetmańska 24.** —

poleca wszelkie gatunki **skórek** i gotowych **futer** jakoteż przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie kuśnierstwa. — — —1719

Posady i prace.

Kucharz kawaler należycie wykształcony poszukuje posady do dworu zaraz lub od nowego roku. Łaskawe zgłoszenia pod adresem Krzanowski, Markowce p. Nowosielce Gniewosz 5194

Jestem gorzelnikiem mam długoletnią praktykę, posiadam Dublańską szkołę. Jestem dobrym fachowcem w gorzelni poszukuję posady rocznej i gwarantuję, że od każdej skrobek kartofli 58% adres mój Józef Citron Brzeżany. ul. Rajska. 5203

Czas odnowić przedpłatę.

Pończochy od mkp. 280.000
Skarpetki „ „ 180.000
Rękawiczki „ „ 350.000

do najwykwintniej., oraz **stopy** po mkp. **140.000** i wszelkie **trykotaże** poleca **po cenach konkurencyjnych**, bo wchód przez sień. **I. PFAU, Lwów Rynek 19.**

Chrześcijańska Składnica szwajcarskich haftów

Galanterja! **pończoch skarpetek rękawiczek** 1797 Grzebienie!

i wszelkich trykotarzy, oraz dziecinnych sukienek, sprzedaje po cenach fabr.

Lwowski Bazar Pańska 11.

PRECZ Z WYZYSKIWANIEM

Znana f-a z dobroci wyrobu **OBUWIA** odznaczona na wystawie Brukselskiej złotem medalem w r. 1910, przeniesiona z ul. Łyczakowskiej 22. na ul. **Leona Sapiehy 57.**

wyrabia 1660 **OBUWIE** z pierwszorzędnych materjałów eleganckie, lekkie i trwałe najnowszych wzorów, konkurencyjnie, pod gwarancją.

Poleca się nadal łask. pamięci P. T. Publiczności

Z szacunkiem **Józef Kaczmarski.**

Tkalnia Mechaniczna „Dzwon“

Spółka z ograniczoną poręką

w Przemyślu, ulica Jana Dekerta l. 5 i 5-a.

(boczna ulicy Strycharskiej)

Baczność! Włókno lniane i konopne!

Znacznie rozszerzona na zasadach najnowszej techniki zbudowana fabryka wyrabia płótna najprzedniejszej jakości, zdatne do wszystkich celów. Wzywamy przeto Włościan, by nie tracili czasu tylko jak najprędzej przynosili lub przysłali surowiec do naś na wyrób, albo do specjalnego działu kupnego, lub też celem natychmiastowej zamiany na gotowe nasze wyroby.

Otworzyliśmy na usługi szerokiej Publiczności także i **dział bławatny, hurtowny i detaliczny.** Towar jak najtrwalszy po cenach fabrycznych. Dla Spółek Rękodzielniczych, Kółek Rolniczych, Kooperatyw etc. specjalne warunki. 5114

ZARZĄD.

Kupno i sprzedaż.

Używajcie tylko OŁÓWKI, automaty **OBSADKI** galalitowe **PIÓRA** wieczne GARNITURY marki: **‚BÖHLER‘ i ‚OSMIA‘**

Jeneralny przedstawiciel na Rzp. Polską

HENRYK KAHAN Warszawa, Nowolipie 5. Tel. 248-90. 5198

Żarówki oszczędnościowe od 1—150 świec po cenach fabrycznych poleca **Leikert, plac Akademicki 3.**

W Tczewie (Pomorze)

Nowy dom z wolnem pomieszkaniem (3 pokoje i kuchnia wielkie zabudowania, stajnie, spichlerze, remizy, wszystko murowane, wielka waga wozowa, urządzenie elektryczne, ładny ogród z staremi drzewami owocowemi, tamże znajduje się jedyny na miejscu wielki skład skór surowych i produktów, nadający się również na każde inne przedsiębiorstwo, lub fabrykę, jest z powodu przeprowadzki tylko za 3 tysiące dolarów w przeliczeniu na marki polskie szybko się decydującym kupcom natychmiast do sprzedania. Oferty pod adresem: **Bydgoska Centrala skór i obuwia Bydgoszcz, Długa 45** 521

Drukarnia A. Goldmana, Sykstuska 1a Tel. 874.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.